

Prawdopodobnie kończy się powoli „przejmowanie” akcji od drobnych akcjonariuszy przez rekiny giełdy. Ci, co skupili, grają na zwyżkę - podbijając wycenę, zaś ci co jak sadzę nie zdołali kupić, „dręczą” obecnych posiadaczy zgoła odwrotnymi wycenami.

Jedni podkreślają analogie do podobnych debiutów (np. Lotosu) przytaczają przy tym, informacje że wkrótce PGE zacznie być uwzględniane w indeksach, najpierw w WIGu, potem w indeksie spółek Europy Środkowej CECE, a od II kwartału 2010 w WIGu20 wieszcząc tym samym nieunikniony wzrost kursu, inni zaskakująco przeceniają wartość akcji PGE nie przedstawiając niestety uzasadnienia takich pesymistycznych rekomendacji.

Wszystkim tym zabiegom przygląda się załoga PGE. Pracownicy-akcjonariusze z oburzeniem przyjęli nieuczciwą ich zdaniem interpretację Ministerstwa Skarbu Państwa w sprawie parytetów wymiany akcji, która o mało nie doprowadziła do niekontrolowanego wybuchu społecznego w niektórych spółkach.

Obecnie trwa oczekiwanie na określenie parytetu wymiany akcji w drugim etapie konsolidacji, w konsekwencji czego pracownicy powinni stać się posiadaczami akcji PGE S.A.

Oczywiście przed podaniem (wyliczeniem) tego parytetu ciężko go komentować, jednak należy podkreślić oczekiwania załogi, że po zakończeniu całego procesu wymiany będzie mogła powiedzieć iż był on uczciwy.

Czy tak będzie – przekonamy się o tym już w nowym 2010 roku.